

## Podwórkowa kalkomania

Urszula

Kalkomania opalenizna wolno blednie  
listy pełne są chmur  
kalkomania kolejna kartka spada sennie  
z kalendarza bez słów  
weź mnie stąd choć jedno życie mam  
dam ci je za bilet stąd do gwiazd  
kalkomania pomiędzy dniami kamieniami  
diament nie rodzi się  
chłopcy z Marsa znów odwołali lądowanie  
Kosmos nie porwie mnie  
lustro zbić może coś stanie się  
nic lub nic nie chce mi się nawet chcieć  
za moim oknem podwórko moknie hula rdza  
pod wodą cała kredowobiała w klasy gra  
kalkomania za domem połamana lalka  
płacze dobrze jej tak  
kalkomania złamane skrzydło wlecze drogą  
bliżej nieznany ptak  
lustro zbić może coś zmieni się  
nic lub nic nie chce mi się nawet chcieć  
kalkomania w piwnicy rzeźbią dzieci śmieci  
ten sam numer od lat  
kalkomania dziękuję ciągle jakoś leci  
w Ułan Bator bez zmian  
weź mnie stąd choć jedno życie mam  
dam ci je za bilet stąd do gwiazd